

ją ulubioną formę wypowiedzi, czyli wiersz, pisząc pomalą swoją własną wersję legend lubelskich. Było ich już 16, gdy wspólnie podjęliśmy temat możliwości ich publikacji, aby nie poszły „do szuflady”...

I tak w 2011 roku ukazało się pierwsze wydanie książeczki pt. „Legendy starego Lublina”. Cieszyła się ona popularnością, także w niektórych szkołach podstawowych. Wydanie po pewnym czasie „rozeszło się”, a np. w Szkole Podstawowej nr 10 krążyły owe legendy w formie xero. Tam też, wiele lat wcześniej, jedna z nauczycielek zorganizowała pierwszy międzyszkolny konkurs dla uczniów klas młodszych ze znajomości legend dotyczących Lublina. Do komisji zaprosiła męża. Konkurs zaczął się odbywać co roku i zawsze w komisji zasiadał autor, który brał też czynny udział, opowiadając dzieciom w stroju i w sobie właściwy sposób, często nie znane im legendy. Utrak-

cyjniało to bardzo cały konkurs. Po śmierci męża w sierpniu 2017 roku, na wiosnę następnego roku konkurs międzyszkolny odbył się po raz dziesiąty. Od 2018 roku przyjął nazwę „Konkursu imienia Marka Kasprzyka”.

Wspomniałam już, że nakład „Legendy starego Lublina” został wyczerpany, maju 2019 roku ukazało się drugie ich wydanie.

Po śmierci męża odnalazłam w komputerze gotową następną książeczkę pt. „Najpiękniejsze legendy Lubelszczyzny” i o ile w pierwszej jest legend 16, to w odnalezionej jest ich 25. Obecnie grafik wykonuje do niej rysunki i jako że nie chciałam, aby ta część dorobku męża została zaprzepaszczona, będę starała się wydać je w kolejnej publikacji.

Aleksandra Kasprzyk



Urodziłam się dnia 25 sierpnia 1957 roku w Lublinie, w rodzinie inteligenckiej. Ukończyłam lubelską Szkołę Podstawową nr 33, potem VIII Liceum Ogólnokształcące i studia na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) w Lublinie. Wraz z mężem przez cały okres studiów byliśmy członkami Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Rolniczej, w ramach którego rozpowszechnialiśmy folklor polski w kraju i za granicą. Po ukończeniu studiów podjęłam pracę. Byłam zatrudniona kolejno: na Akademii Rolniczej, w MOSiR Bystrzyca a następnie, aż do emerytury pracowałam w Sądzie Rejonowym w Lublinie. W dniu 19 czerwca 1982 roku zawarłam związek małżeński z Markiem Kasprzykiem. Ze związku tego mam dwoje dzieci: syna Wojciecha i córkę Zofię. Całą rodziną przez okres ponad dwudziestu lat czynnie udzielaliśmy się w działaniach Stowarzyszenia Bractwo Rycerskie Ziemi Lubelskiej oraz Chorągwi Rycerstwa Ziemi Lubelskiej, uczestnicząc i tworząc rekonstrukcje historyczne.

Od dnia 27 lutego 2018 roku przebywam na emeryturze. W dniu 22 kwietnia 2018 roku ukończyłam kurs i zostałam lubelskim przewodnikiem miejskim. Dodatkowo uzyskałam uprawnienia przewodnika po Muzeum Lubelskim i Kaplicy św. Trójcy. Czynnie zajmuję się oprowadzaniem wycieczek po Lublinie i Lubelszczyźnie.

Aleksandra Kasprzyk



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie wokół postaci Marka Kasprzyka

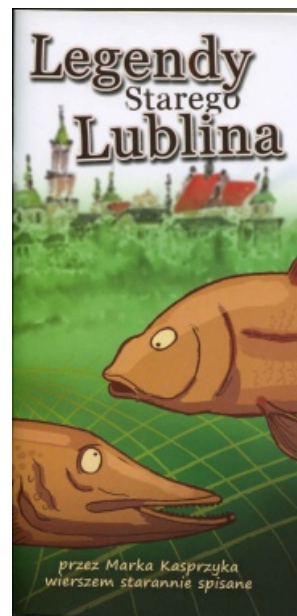
przewodnika, barda, rekonstruktora historycznego, opowiadacza i autora

Legend starego Lublina

oraz promocja Jego książki

Spotkanie poprowadzi **Aleksandra Kasprzyk**, która opowie o bogatych zainteresowaniach i działalności męża, m.in. jego pracy przewodnika, rekonstruktora historycznego, opowiadacza legend. Uczestnicy spotkania będą mieli możliwość wysłuchać legend w wersji Marka i zapoznać się z nowym wydaniem jego książeczki „Legendy starego Lublina”.

Projekt realizowany w ramach Stypendium Prezydenta Miasta Lublin.



Legendy starego Lublina są konglomeratem wielu wersji legend, opisanych przez różnych autorów, zarówno tych dawnych, jak i współczesnych. Pisane wierszem, tak, by były zrozumiałe i chętnie czytane zarówno przez dorosłych, i młodszych czytelników. Książka doskonała do poznawania historii miasta przez pryzmat opowieści jak i prezent czy pamiątka z pobytu w tym Zaczarowanym Grodzie.

Marek Kasprzyk (5 marca 1958 - 9 sierpnia 2017) urodził się w Skarżysku Kamiennej i jak sam o sobie mówił ze śmiechem, był „góralem świętokrzyskim”. Tutaj ukończył liceum ogólnokształcące i wylądował w Lublinie, gdzie podjął studia na Wydziale Ogrodniczym ówczesnej Akademii Rolniczej. Jako że zawsze bardzo interesował się muzyką i śpiewem, więc jako student nie tylko brał udział, np. w Bakcynaliach, jako uczestnik, ale też zaczął swoją karierę w Zespole Pieśni i Tańca owej uczelni. Tam się poznaliśmy i tańczyliśmy razem. W końcu zostaliśmy 25-tą parą zespółową. Jak mąż twierdził: „ukończył zespół przy Akademii Rolniczej”. No i został w Lublinie. Podjął pracę w służbach mundurowych, jako że z pracą było wtedy ciężko, a rodzinę trzeba było utrzymać. Po ponad 20 latach, po przejściu w stan spoczynku, namówiony przez znajomych, ukończył kurs przewodnika miejskiego...

Jeszcze gdy pracował, zaczęliśmy całą rodziną, tj. mąż, ja, córka i syn, uczestniczyć żywo w działalności grupy rekonstrukcyjnej. Tam mąż poczuł się w swoim żywiole...

Swoje predyspozycje wykorzystał także do uatrakcyjnienia Lubelskiej Trasy Podziemnej, gdzie przez wiele lat, co poniedziałek, opowiadał grupom zwiedzających legendy: jako dziad wędrowny - legendy dotyczące miasta, jako diabeł - lubelskie legendy diabelskie, jako dominikanin - dominikańskie. Skąd mu się to wzięło? Ano. Opowiadanie legend wyniósł z domu rodzinnego, gdzie jego mama często opowiadała jemu i jego rodzeństwu (a było ich czworo) bajki i legendy, czytała baśnie...

Legends propagował także w czasie corocznego „Festiwalu Legend”, w formie warsztatów dla dzieci i młodzieży szkolnej. Głównie spotkać go można było w żupanie szlacheckim, przy szabli, a w chłodniejsze dni miał na to jeszcze nałożoną delię (zresztą też wspólnie ze mną używał). Strój średniowieczny wykorzystywał głównie, gdy oprowadzał gru-

py w trakcie Jarmarku Jagiellońskiego.

Mąż był postacią bardzo barwną i czy to w czasie pokazów, turniejów, czy w czasie angażowania się na Starym Mieście, zwracał na siebie uwagę mediów. Często to właśnie z nim redaktorzy różnych stacji radiowych, a nawet czasem telewizyjnych, przeprowadzali wywiady. Udzielał ich bardzo łatwo, w swoim stylu. Jak to się mówi: „nie bał się mikrofonu”, „nie tracił języka w gębie”. W trakcie jednego z jego pobyków na Starym Mieście zainteresowała się nim redaktor Magdalena Lipiec-Jaremek z Radia Lublin. Zaprosiła go najpierw do kilku audycji w formie rozmów na różne tematy. Potem zaproponowała mu stałą współpracę. Najpierw przez kilka lat były to wejścia w audycji piątkowej „Bez makijażu”, gdzie w formie zagadek dla słuchaczy opisywał zabytki Lublina i okolic, przedstawiając też w ciekawej formie wiele faktów historycznych. Później w cyklu krótkich audycji pt. „Opowiedz mi, Marku” przedstawiał, w lekko fabularyzowanej formie, liczne legendy.

Ale był jeszcze jeden jego wielki talent. Zawsze miał ogromną łatwość pisanie, i to nie tylko prozą, ale także wierszem. Wierszem mógł pisać praktycznie na każdy temat, a według oceny literackiej nie były to tzw. rymy częstochowskie. Będąc jeszcze w grupie rekonstrukcyjnej (a był tam ponad 20 lat), zaczął pisać jako bard, teksty pieśni prezentujące postaci i fakty historyczne, np. „O Jadwidzie, królowej Polski”, „O królu Jagielle” i inne. W późniejszym okresie, już po powstaniu zespołu „Chodu”, którego był współzałożycielem, zaczął pisać też teksty piosenek, które zostały włączone do repertuaru. Był to zespół, który śpiewał głównie piosenki turystyczne, ale także poezję śpiewaną, szanty i w oryginale piosenki ukraińsko-łemkowskie. Repertuar lekki, łatwy i przyjemny.

Równolegle do oprowadzania wycieczek, występów coponiedziałkowych na fragmencie Trasy Podziemnej, prób i koncertów zespołu zaczął wykorzystywać swo-



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie wokół postaci **Marka Kasprzyka** przewodnika, barda, rekonstruktora historycznego, opowiadacza i autora **Legend starego Lublina**

oraz promocja Jego książki



PROJEKT ZREALIZOWANY W RAMACH
STYPENDIUM PREZIDENTA
MIASTA LUBLIN



tublin
MIASTO INSPIRACJI

Spotkanie poprowadzi **Aleksandra Kasprzyk**

Spotkanie odbędzie się

w poniedziałek 23 września 2019 r. o godz. 18.00

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29, www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny